

ECCLESIA. STUDIA Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKI
TOM 10, 2015

IZABELA SKIERSKA

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu

Ogłoszenia parafialne w późnośredniowiecznej Polsce*

Parish announcements in late medieval Poland

Tekst do publikacji przygotowała GRAŻYNA RUTKOWSKA z Instytutu Historii PAN w Poznaniu

I. OGŁOSZENIE PARAFIALNE

Ogłoszenie, powiadomienie, zawiadomienie, zaznajomienie – to słowa bliskożnaczące i bardzo pojemne. Mogą oznaczać jednorazową akcję, przekazanie konkretnej, aktualnej, powiedzielibyśmy nawet „gorącej” wiadomości, treści pilnych, istotnych dla działania w danym momencie lub w najbliższej przyszłości konkretnej osoby czy społeczności, podanych często w skondensowanej formie – czyli mamy do czynienia z komunikatem. Mogą też oznaczać szerszą akcję informacyjną, systematyczne przekazywanie jakiegoś zakresu wiadomości, wiedzy – a więc: uczenie, nauczanie. Oczywiście, oba te zakresy zająć się.

Tutaj chcę skupić się na pierwszym z tych zakresów – na ogłoszeniu / komunikacie, czyli przekazywaniu laikom przez ich parafialnych duchownych wiado-

* Dr hab. Izabela Skierska, profesor w Instytucie Historii PAN (zm. 2 kwietnia 2014 r.), uczestniczyła w IV Kongresie Mediewistów Polskich, odbywającym się w Poznaniu w dniach 19-21 września 2011 r. W ramach sekcji VI Kongresu, pt. Komunikacja społeczna w średniowieczu, wygłosiła referat pt. *Ogłoszenia parafialne w średniowiecznej Polsce*. Pierwotnie planowano publikację referatów (w sumie wygłoszono ich dziesięć). I. Skierska przygotowywała do publikacji rozszerzoną wersję swojego wystąpienia: dopisała nowe punkty, dołączyła do nich pytania badawcze, przykłady źródłowe i wypisy z literatury, ale przy niektórych punktach zabrakło narracji odautorskiej (zwłaszcza w punkcie IV). Podobnie nie zdążyła też napisać końcowego podsumowania. Z kolei zbierana przez nią literatura zachodnioeuropejska sugeruje, że planowała znaczące rozszerzenie tematu. Tekst, który I. Skierska przygotowywała do publikacji, opatrzony został przez nią tytułem nieco zmienionym w stosunku do referatu i ten ostatni tytuł pozostawiliśmy. Do niniejszej publikacji oddany został nie referat, ale jego wersja rozszerzona, mimo że nie została ukończona. I. Skierska podjęła bowiem temat nieomawiany dotąd przez polskich badaczy i Jej tekst może być dobrym punktem wyjścia dla tych, którzy zechcą temat ten kontynuować i pogłębiać [G.R.].

mości niezwiązanych z bieżącą akcją liturgiczną. Zastanowię się także, czy w ogłoszeniach tych pleban mógł być także przekazicielem informacji czysto „światowych”, pochodzących od innych, niekościelnych władz – od króla aż po dziedzica, burmistrza, sołtysa czy ławę.

Przekaz był – tak jak dziś – werbalny (słowo, śpiew) i obrazowy (rzeźba, obrazy i malowidła w kościele, także listy, pozwy i dokumenty eksponowane w kościele lub na jego drzwiach)¹. Ogłoszenia zaś obwieszczano w samym kościele lub na przylegającym do niego terenie, zwłaszcza – dowodnie w XV w. – na cmentarzu, ze względu na liczne grono ludzi gromadzących się tam po mszach².

Działania informacyjne były jednym z podstawowych obowiązków duchownych, sprawujących w średniowieczu *curam animarum*. Pod groźbą cenzur kościelnych, ale i kar materialnych, zobligowani oni byli do dbania o przestrzeganie nauk i zasad wiary chrześcijańskiej przez parafian; np. statuty diecezji praskiej z 1406 r. nakładały na plebanów za zaniedbania duszpasterskie karę 15 groszy na rzecz funduszu fabryki katedry praskiej³. Powinni więc byli nie tylko nauczać wiernych i kontrolować efekty tego nauczania, ale i ciągle przypominać, powtarzając przekazane już treści, a także ogłaszać nowe i mówić o bieżących obowiązkach.

II. KOŚCIOŁ W PÓŻNYM ŚREDNIOWIECZU JAKO CENTRUM INFORMACYJNE

To przypominanie i ogłaszanie w zasadzie można by uznać za technicznie proste. W późnym średniowieczu Królestwo Polskie pokryte było już dość gęstą (szczególnie w Małopolsce) siecią kościołów parafialnych. W nich regularnie spotykali się mieszkańcy okręgów parafialnych – ci laicy, którzy osiągnęli wiek „odpowiedni” (*annus discretionis*), tzn. od około 12 roku życia. Do uczestnictwa we mszy zobowiązywały ich normy dyscypliny kościelnej (ugruntowane postanowieniami soboru laterańskiego IV z 1215 r. i odnośnymi przepisami w statutach prowincjonalnych oraz diecezjalnych)⁴: przynajmniej raz w tygodniu, w niedzielę, a także w inne święta nakazane (*festi fori*) – zwłaszcza najważniejsze, doroczne. Liczba osób faktycznie biorących udział w obowiązkowej mszy to temat ciągle do zbadania, acz nie będzie to łatwe – zależało to z pewnością od

¹ I. Skierska, *Sabbatha sanctifices. Dzień święty w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2008, s. 208-216.

² W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961, s. 279-280.

³ *Pražské synody a koncily předhusitské doby*, wyd. J.V. Polc, Z. Hledíková, Praha 2002, s. 282, art. [8].

⁴ Kwestie te poruszałam już dokładniej: I. Skierska, *Obowiązek mszalny w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2003, s. 40-43; też, *Sabbatha*, s. 208-216. Tutaj je powtarzam, po szczegółową dokumentację odsyłając do obu wskazanych prac.

umiejscowienia centrum parafii, ukształtowania terenu i warunków pogodowych (zima, wylewy rzek). We wsiach parafialnych udział wiernych we mszach był zapewne liczny, bo kościół był blisko, a sama społeczność i pleban bez trudu zauważali czyjąś nieobecność. Natomiast w rozległych okręgach parafialnych, z odległych wsi przybywali na mszę tylko pojedynczy wysłannicy, przedstawiciele wspólnoty (praktyka dobrze poświadczona w Prusach) – byli oni łącznikami, przekazicielami informacji zasłyszanych w centrum. Z kolei w miastach – ze względu na łatwiejszy dostęp do świątyni – msza była znacznie lepiej frekwentowana, choć tu trzeba zawsze pytać o uczestnictwo we mszach w swojej parafii i w kościołach pozaparafialnych (zakonnych), bo łatwiej było ukryć się przed kontrolą (większa anonimowość).

Rola parafii jako centrum informacyjnego ewoluowała w ciągu wieków i pokazują to wyraźnie dyspozycje w sprawie obwieszczeń władzy świeckiej: źródła z XIII w. mówią o oznajmianiu książeńcych mandatów na targach i nie wspominają o kościołach (ale trzeba tu dodać, że ówczesna sieć osad targowych pokrywała się z siecią kościołów parafialnych, a więc brak owej dyspozycji o obwieszczeniu wiadomości „świeckich” w kościołach wcale nie musi oznaczać, że nie traktowano ich w XIII w. jako centrum przekazywania informacji). Od początku XV w. źródła różnej proveniencji już masowo wymieniały jako miejsca właściwe dla obwieszczeń rynki miast, roki sądowe oraz kościoły parafialne w dni świąteczne – i podkreślały: „tam, gdzie zbiera się wielu ludzi”⁵.

W późnym średniowieczu podczas mszy podawano wiernym różnorakie wiadomości. W Polsce, jak ustalił o. Paweł Sczaniecki, czyniono to – naturalnie *in vulgari* – najpewniej tuż po kazaniu, przed tzw. wypominkami, a więc częścią mszy określaną dzisiaj jako modlitwa wiernych⁶. Informacje mogły być ogłaszane także w środy i piątki w ciągu roku, kiedy to dowodnie zbierano się w kościołach na nabożeństwo i wysłuchanie (tu szczególnie w miastach) kazania – miało to miejsce zwłaszcza w Wielkim Poście.

Nie można też wykluczyć, że część informacji przekazywano – tak jak obecnie – tuż przed zakończeniem mszy, czyli przed udzieleniem końcowego błogosławieństwa. Wydaje się jednak, że takiego rozwiązania nie stosowano zbyt często – przede wszystkim ze względu na znacznie mniejszą liczbę słuchaczy, do których komunikaty powinny dotrzeć. Statuty kościelne, ale i wilkierze cechowe, często upominały, że nie wolno opuszczać mszy przed jej zakończeniem –

⁵ Zob. na ten temat T. Jurek, *Ritual und Technik der sozialen Kommunikation zwischen Landesherren und Gesellschaft in Polen im 13. Jahrhundert*, [w:] *Ritualisierung politischer Willensbildung. Polen und Deutschland im hohen Mittelalter*, hrsg. v. W. Falkowski, B. Schneidemüller, S. Weinfurter, Wiesbaden 2010, s. 101-126.

⁶ P. Sczaniecki, *Służba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy Św.*, [seria pierwsza], Poznań 1962, s. 79-82; seria druga, Poznań 1966, s. 67-68, 118-119.

a to wskazuje, że praktyka taka była częsta. Wiadomo dowodnie, że dla ludzi późnego średniowiecza najbardziej „intrygującym” momentem liturgii mszalnej było *ostensio*, czyli ukazanie podniesionej hostii i kielicha w trakcie przeistoczenia. Mniemano bowiem, że kto ujrzy hostię, danego dnia nie umrze. Rozpowszechnione było „bieganie” po mieście, by ujrzeć w kolejnym kościele hostię po przeistoczeniu. Zatem samo kazanie i czas tuż po nim wydaje się najlepszym momentem na przekazywanie wszelakich komunikatów zgromadzonym parafianom.

III. RODZAJE PRZEKAZYWANYCH TREŚCI

1. Kościelne (obowiązki religijne)

W trakcie takich ogłoszeń, zwłaszcza niedzielnych, informowano z ambony przede wszystkim o religijnych obowiązkach w nadchodzących dniach – a więc o świętach obowiązkowych i związanych z nimi ewentualnie wigiliach. Przypominał o tym biskup krakowski Nanker w 1320 r., wprowadzając jako obowiązkowe święto Bożego Ciała – ludowi należało o tym święcie, przypadającym zawsze w czwartek, mówić w poprzedzającą niedzielę. W takie dni świąt obowiązkowych bowiem nie tylko nakazany był udział w liturgii, ale skutkowały one też istotnymi ograniczeniami w życiu społecznym i prywatnym: zakazem (całkowitym lub częściowym) wykonywania prac służebnych i podejmowania pewnych działań, ponadto ograniczeniami pokarmowymi czy we współżyciu seksualnym małżonków.

Brzmienie anonsów o świętach lub ich braku znamy dla Polski z XV w. – przechowały się (wraz z modlitwami) na datowanych na schyłek tego stulecia kartach wszytych do kodeksu *Kazań gnieźnieńskich*. Duchowni parafialni mieli głosić zebrany: *Żadnych świąt nie macie w tym tygodniu, które by przeszkadzały robotom waszym*. Albo np. podobnie (to poświadczenie z początku XVI w.): *Jinszych świąt nie macie, co by były na <p>rzekazie waszym robotom, prócz tych, którem wam powiedział⁷*. Na pewno też podawano zebrany, jak należy się „zachowywać” w przypadku okurencji świąt. Obligowały do tego duchowieństwo parafialne die-

⁷ *Kazania gnieźnieńskie. Podobizna, transliteracja, transkrypcja*, wyd. S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1955, s. 19 (pierwszy z cytowanych tu anonsów, przechowywany wraz z modlitwami z końca XV w., umieszczony został na kartach wszytych do kodeksu *Kazań gnieźnieńskich*); *Chrestomatia staropolska*, wyd. W. Wydra, W.R. Rzepka, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Wrocław 1995, s. 28-29 (drugi anons tu przywołany znajduje się wśród tekstów związanych z kazaniem i wypominkami, powstałych około 1513 r., zapisanych na wyklejkach klocka starodruków z dawnej biblioteki benedyktynów w Lubiniu: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu [dalej cytuję: AAPń], Inc. 531). Zob. też I. Skierska, *Sabbatha*, s. 209.

cezjalne statuty synodalne oraz bieżące komunikaty. Przykładowo, u progu XIV w. biskup wrocławski Henryk z Wierzbnej przypominał o przestrzeganiu świąt i abstinencji wtedy od prac służebnych. A gdy w marcu 1446 r. gnieźnieński wikariusz generalny *in spiritualibus* ustalał zasady okurencji świąt stałych Wojciecha, Jerzego i Marka z tygodniem po Wielkiejnocy, polecił też, by plebani odpowiednio wcześniej i publicznie powiadomili o tym swoich parafian.

Wiadomo również, że u progu Wielkiego Postu odczytywano (czy raczej: miano odczytywać) w kościołach parafialnych wykazy rezerwacji biskupich. Do dorocznej, wielkanocnej spowiedzi należało przystąpić we własnym kościele parafialnym, ale absolucja z pewnych grzechów leżała w gestii biskupa lub jego penitencjarzy usytuowanych w kościele katedralnym.

2. Z życia Kościoła powszechnego i lokalnego

Przysłowiowa ambona była też nieodzownym i podstawowym medium w przekazywaniu „w dół” informacji o bieżącym życiu Kościoła, poczynając od „samego szczytu”, czyli Stolicy Apostolskiej. Zhierarchizowana organizacja Kościoła zachodniego ułatwiała przepływ takich wiadomości: od zmiany papieża, poprzez anonsowanie bulli dotyczących roku jubileuszowego (powiązanych z odpustami), bulli kanonizacyjnych (jak świętojadwiżańska, o niej zob. niżej), zmiany biskupa ordynariusza – np. na kościelnych drzwiach w diecezji płockiej umieszczano ogłoszenia z postanowieniami kapituły płockiej w sprawie wyboru nowego biskupa płockiego⁸. Informowano też o procesach kościelnych⁹, jak w 1388 r. kilku duchownych, wskazanych przez wysłanników papieskich, ogłaszało w kościołach w czasie mszy treść pozwu przeciw zakonowi krzyżackiemu w związku z przygotowywanym procesem. Przykładowo: Mikołaj prepozyt kolegiaty św. Krzyża w Opolu ogłosił wspomniany pozew kolejno w kościele dominikanów, a następnie w parafialnym św. Michała w Płocku: *de ecclesia ad ecclesiam veniendo infra missarum sollempnia ipso die dominico clero et populo ad cantandum et audiendum divinum officium congregato*¹⁰. Nie zrobił tego jedy-

⁸ *Acta capituli Plocensis ab an. 1514 ad an. 1577*, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej (P)AU, t. X, Kraków 1916, nr 25 (1524 r.), 328 (1577 r.).

⁹ G.R.: zob. też ostatnio A. Szweđa, A. Adamska, *Notariusz przy pracy. Akcja transumowania dokumentów krzyżackich jesienią 1421 roku*, [w:] *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967-2014)*, red. A. Rutkowska i A. Gąsiorowski, Warszawa-Poznań, 2015, s. 488-501. Tutaj opisano procedurę upubliczniania pozwów: przed mszą pozew był odczytywany i na czas trwania mszy przytwierdzany do drzwi świątyni, potem zamieniano oryginał na kopię.

¹⁰ *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, t. 1: 1065-1493, wyd. S.M. Szacherska, Warszawa 1975, nr 41, s. 41. P. de Laval, *Proces polsko-krzyżacki w Warszawie*, „Notatki Płockie”, t. 6, 1961, nr 22, s. 43-44, pisał że „Pierwszą czynnością [wysłanników papieskich – I.S.] było wysłanie w październiku roku 1388 jednobrzmiącego pisma do pięciu duchownych polskich, którym zlecał

nie w katedrze plockiej, bo nie został wpuszczony na teren zamku¹¹. Warto jeszcze przytoczyć informację o postępowaniu w związku z apelacją do Kościoła rzymskiego Anny opatki starosądeckiej: w latach 1310 i 1311 odczytywano jej apelację w kościołach parafialnych w Nowym Sączu i Kamienicy oraz franciszkańskich w Starym i Nowym Sączu, a odwoływała się ona od wyroku Baldwina opata cystersów w Rudach (na Śląsku), ustanowionego przez biskupa krakowskiego Jana Muskatę w sporze o patronat kościoła w Łącku koło Starego Sącza¹².

Niewątpliwie zainteresowanie budziły też wiadomości o możliwych do uzyskania odpustach – po wypełnieniu określonych warunków, zwykle w późnym średniowieczu po złożeniu ofiary na wskazany cel (np. jałmużny na utrzymanie dominikańskich wysłanników zmierzających na zakonną kapitułę generalną w 1515 r.¹³). Ludzie późnego średniowiecza – jak pokazał ostatnio Wiktor Szymborski – przywiązani byli do takiego sposobu praktykowania religijności i dbania o swoje zbawienie. Zwykle informacje te przekazywano podczas kazań – niekiedy dyspozycję o tym można znaleźć w dokumencie odpustowym. Szymborski pisał również, że dokumenty odpustowe były niekiedy ilustrowane i zapewne pokazywane wiernym: „część z nich posiada zachowane w narożnikach tasiemki umożliwiające publiczne prezentowanie ich, inne posiadają przedziurawione narożniki, co potwierdza fakt ich wywieszania w świątyniach”, sporadycznie zaś w dokumentach tych wzmiankowano „aby informacje o indulgencji duchowni przekazali wiernym, zarówno ogłaszając je podczas kazań, jak i wywieszając na drzwiach świątyni” – jak w przypadku polecenia biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego z 1443 r. odmawiania modlitw w archidiakonacie krakowskim w intencji króla Władysława walczącego z Turkami¹⁴.

Niewątpliwie też przypominano parafianom o tym, że np. u mendykantów nie wolno im uczestniczyć w liturgii i słuchać kazań – jeśli naruszałoby to obowiązki wobec własnej parafii, czyli przymus parafialny¹⁵. Być może zresztą ple-

pozwanie wielkiego mistrza i niektórych komturów do stawienia się na sąd w Warszawie dnia 4 lutego 1339 r. Na tej podstawie Mikołaj przełożony kościoła św. Krzyża w Opolu oraz jego czterech współtowarzyszy (m.in. opat klasztoru św. Wojciecha w Płocku) dokonało odpowiednich formalności w Łęczycy, Płocku, Warszawie i Inowrocławiu. Mianowicie, w każdej z tych miejscowości należało na drzwiach tamtejszych kościołów zawiesić pozew, ponadto odczytać go, przetłumaczyć i wyjaśnić ludności przybywającej na nabożeństwo. Formalności tych trzeba było dopełnić trzykrotnie, aby oskarżony Zakon nie mógł zasłaniać się nieświadomością o istnieniu pozwu”.

¹¹ *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, t. 1, nr 24.

¹² *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886, nr 551-552. Zob. też *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu* (dalej cytuję: SHGKr), cz. III, Kraków 2003, s. 879, hasło Łącko.

¹³ W. Szymborski, *Odpusty w Polsce średniowiecznej*, Kraków 2011, s. 75.

¹⁴ Tamże, s. 76, 242. Zob. też M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasie jego pontyfikatu (1423-1455)*, Warszawa 2004, s. 374-375, nr 126.

¹⁵ J. Turek, *Spory dominikanów polskiej prowincji z duchowieństwem diecezjalnym w okresie od XIII do XV wieku*, „Przegląd Tomistyczny”, t. 15, 2009, s. 397-430.

bani, zwłaszcza w odległych od centrów miejskich wsiach, ukrywali informacje o „konkurencji”, by mendenkanckie działania nie odbierały im np. donacji testamentowych czy fundacji mszalnych.

Wreszcie, naturalnie, informowano parafian o ruchu w obsadzie parafii – nowym plebanie czy wikariuszu, nowo wybranych wotrykach, czyli, jak stanowiły statuty prowincjalne arcybiskupa Mikołaja Trąby z 1420 r., zwykle dwóch osobach świeckich zarządzających finansami kościoła parafialnego. Może też anonsowano termin dorocznych rozliczeń wotryków (nie wiemy, czy wotrycy także przekazywali informacje „sprzed ołtarza”). Pewnie mówiono również o inwestycjach parafialnych, szkole, przytułku, pozyskanych relikwiach, dziesięcinach, meszmem i innych płatnościach należnych parafii, czy wreszcie o nowych kościołach lub kaplicach w okolicy.

W trakcie ogłoszeń laicy dowiadywali się także o nowych regulacjach diecezjalnych – nie tylko, jak już wspomniano, o zarządzeniach w konkretnych sytuacjach, ale i o statutach diecezjalnych, których uwierzytelnione odpisy trafiały ostatecznie do plebanów, a oni przekazywali ich treść świeckim (odczytywali czy tylko streszczali?).

Praktyczne postępowanie w upowszechnianiu informacji o postanowieniach synodalnych, tu wynikających z postanowienia papieskiego, o którą to zresztą decyzję starało się polskie duchowieństwo, śledzić można na przykładzie wspomnienia rodzimej świętej – św. Jadwigi śląskiej, żony Henryka Brodatego, zmarłej w 1243 r. W 1267 r. kanonizował ją papież Klemens IV, nakazując w bulli, aby w całej Polsce uroczysto obchodzono jej święto. Wykonując to polecenie, arcybiskup gnieźnieński Janusz w mandacie skierowanym do franciszkanów stwierdził, że wspólnie z braćmi sufraganami zasiadał na synodzie w Pajęcznie, gdzie okazano im *mandatum Sedis Apostolice*, które oni przyjęli *cum reverencia* i nakazali wenerację dnia św. Jadwigi tak jak niedzieli (*tamquam diem dominicum*) – a więc, dopełnijmy, jako święto obowiązkowe. Arcybiskup zwrócił się do ministra franciszkanów, aby ten napisał do swoich braci, by ci głosili informację o nowym święcie stosownie do nakazu papieskiego¹⁶. Zakonnicy szerzyli tę nowinę przede wszystkim w miastach, gdzie mieli swoje klasztory, ale i w trakcie wędrówek, głosząc kazania. Wolno też założyć, że decyzja biskupów docierała do plebanów, którzy przekazywali ją parafianom.

Możemy też śledzić, w jaki sposób anonsowano zainteresowanym zmiany w zwyczajowych nabożeństwach. Przykładowo: w 1482 r. członkowie bractwa ubogich w kościele św. Marcina pod Poznaniem zawarli ugodę z Tomaszem plebanem w tymże kościele. Postanowiono, że pleban zgodnie ze starym zwycza-

¹⁶ *Schlesisches Urkundenbuch*, Bd. IV, bearb. v. W. Irgang, Köln–Wien 1988, nr 105, s. 82. Zob. też I. Skierska, *Sabbatha*, s. 150.

jem ma w pierwszą niedzielę po każdych suchych dniach odśpiewać wraz z wikariuszami wigilię i msze za zmarłych członków bractwa. Jeśliby jednak w taką niedzielę wypadło jednocześnie inne święto uroczyste (*festum solenne*), ma je odśpiewać następnego dnia. Ponieważ zaś przełożeni bractwa (*magistri*) i jego członkowie uczestniczyli w tej celebracji, mieli być o terminie odprawienia wigilii i mszy poinformowani dzień wcześniej¹⁷. Czy oznacza to zatem podanie tej informacji w trakcie ogłoszeń parafialnych w ową niedzielę? Byłoby to jednak zbyt późno – odbywało się to więc chyba albo przez „umyślnego”, albo, co wydaje się bardziej prawdopodobne, podczas ogłoszeń w niedzielę poprzedzającą suche dni lub w czasie nabożeństw suchedniowych. Podobne zdarzenie miało miejsce w 1515 r.: Maciej Jeżewski dał Mikołajowi plebanowi w Jeżewie (parafia koło Borku) staw w tej wsi wraz z łąką, a pleban w zamian zobowiązał się w imieniu własnym i swoich następców do odprawiania jednej mszy co tydzień (alternatywnie za żyjących albo za zmarłych), do wigilii i mszy co kwartał oraz do ogłaszania o tym ludowi z ambony¹⁸.

I kolejna sytuacja, tym razem dotycząca zmiany statusu instytucji kościelnej: dnia 4 września 1441 r. Jan z Brzostkowa kantor gnieźnieński oraz wikariusz i oficjał generalny arcybiskupa gnieźnieńskiego wezwał do stawienia się wszystkich zainteresowanych sprawą podniesienia prepozytury kanoników regularnych z Trzemeszna do rangi opactwa. Zarządził też, aby pozwy (*citacionis literae*) zostały przywieszane na drzwiach kościołów w Gnieźnie (czyli w miejscu wystawienia pozwu, siedzibie diecezji, a jednocześnie sądowych i administracyjnych agend arcybiskupa) oraz w Trzemesznie¹⁹. Podobnie było, gdy w 1516 r. oficjał poznański prznosił altarię (patronatu cechu rzeźników w Śremie) pod wezwaniem Wszystkich Świętych oraz św. św. Andrzeja i Barbary z kościoła Bożego Ciała za murami Kościana do kościoła parafialnego w Śremie. Ogłoszenie o terminie przeniesienia altarii zostało wywieszane na drzwiach kościołów parafialnych w Kościanie i w Śremie²⁰. W obu przypadkach wolno domniemywać, że

¹⁷ AAPń, sygn. PA 338/3: *Documenta ad ecclesiam parochialem S. Martini antea extra nunc intra muros Posnanienses sitam spectantia*, oprac. Józef Lekszycki, 1888, s. 33-38 [zawiera dokumenty, wzmianki i zapiski z akt sądowych związane z kościołem św. Marcina z l. 1252-1798 (nr 1-353); zapiski mają numerację tylko w spisie treści, w tym tekście cytuję więc strony zbioru – I.S.]. Dalej cytuję: LekDok.

¹⁸ AAPń, AC 91 k. 106.

¹⁹ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 10, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Poznań 1993, s. 235: *Volumus autem huiusmodi nostras citacionis literas valvis sive portis Gneznensis et Tremeschensis ecclesiarum affigi et ibidem aliquamdiu stare permitti ad modum edictorum publicorum, que olim scribebantur in albo pretorio, ut per earum leccionem et inspeccionem prefati sic citati per easdem literas citacionis sic coherceantur et artentur ac si in propriis personis fuissent apprehensi, cum non sit versimile prefatos sic citatos premissa latere, quod tam publice certificantes nichilominus dictos citatos, quod sive in dicto citacionis termino, sive in compari curaverint.*

²⁰ AAPń, AC 92 k. 168v, 345. W zapisce tej (k. 168v) znajdujemy też uwagę, że poza Grzegorzem altarystą oraz Janem Żaczkiem i Michałem Kuklarem starszymi cechu rzeźników w Śremie

stosowne informacje zostały także – i to chyba nie jeden raz – przekazane podczas ogłoszeń mszalnych. Nie wszyscy przecież przybywający do świątyni, czy choćby przechodzący obok, potrafili czytać.

3. O wiernych

Niewątpliwie interesujące i może nawet odrywające część zebranych od całkiem świeckich rozmów podczas liturgii, były ogłoszenia o zapowiedziach przedmażeńskich, które miały być przekazywane po mszy w trzy kolejne święta obowiązkowe (w praktyce: przez trzy niedziele). Nie wiadomo, czy parafianie przy zapowiedziach zgłaszali ewentualne zastrzeżenia od razu czy też dopiero po mszy.

Wymieniano również imiona tych, którzy po odprawieniu przepisanej pokuty, w Wielki Czwartek podczas specjalnej ceremonii pokutnej, mieli zostać przywróceni na łono Kościoła, a więc stać się znów pełnoprawnymi członkami wspólnoty parafialnej. Naturalnie – duchowieństwo parafialne obligowane było informować wspólnotę parafialną o zakończeniu długotrwałego procesu pokutnego, wynikającego np. z popadnięcia w ekskomunikę – i te wieści podawano podczas ogłoszeń parafialnych. Tylko przykładowo: pod 1412 r. znajdujemy informację o bulli papieskiej z 1411 r. o nałożeniu ekskomuniki na grabieżców dóbr kościelnych w diecezji poznańskiej. Bulla miała zostać ogłoszona w języku polskim lub niemieckim w licznych kościołach, wymieniono Bledzew, Kościan, Langenpfuhl (obecnie Wielowieś), Kaławę, Międzyrzecz, Skwierzynę, Sieniawę (koło Sulęcina), Petersdorf (obecnie Jemiołów), Sulęcina, Świebodzin, Wschowę, Żelechów, Stencz (obecnie Szczaniec), Wartenburg (obecnie Otyń), Wilkowo (koło Świebodzina), Ząbrsko (obecnie Zemsko) i Templewo²¹. Z kolei w 1497 r. ogłoszono „w wielu kościołach” ekskomunikę Małgorzaty Leszczyńskiej²². Dodatkowo jeszcze, gdy chodziło o uporczywe trwanie w ekskomunice,

nikt więcej nie stawiał się (przed oficjałem poznańskim) – zapewne by dopełnić formalności temu przeniesieniu. Wskazano też, że dotychczasowy altarysta ma nadal pełnić swoją funkcję w Śremie. W 1517 r. wspomniana altaria dowodnie znajdowała się już w kościele parafialnym w Śremie (k. 345).

²¹ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej cytuję: APPń), Cystersi–Bledzew D 7, dawniej Zb. akt kl. A 9.

²² W 1497 r. Marcin Byłęta pleban w Konradowie (koło Wschowy, diecezja wrocławska) i altarysta w Świeciechowie pozwał Małgorzatę Leszczyńską o 1 małdrat żyta wartości 1 grzywny, 1 małdrat owsa wartości 1 grzywny i o 20 groszy, które zabrał jej poddany oraz o 1/2 grzywny za sprzedane siano. Pełnomocnik Leszczyńskiej oświadczył, że Marcin postępuje nieuczciwie, dla kpiny (*ex quadam collusione*) spowodował obłożenie jej ekskomuniką, a gdy mieli wcześniej wyznaczony termin rozprawy przed oficjałem poznańskim, wysłał do niej list, by nie przychodziła, powodując w ten oszukańczy sposób jej nieobecność (AAPń, AC 74 k. 75v, 89, 105).

dokonywano uroczystego i bardzo sugestywnego w wymowie wyłączenia ze wspólnoty, z rzucaniem zgaszonych świec na podłogę i biciem w dzwony²³.

Informowano też zainteresowanych o nałożeniu na dane terytorium interdyktu, który w istotny sposób ograniczał prowadzenie życia religijnego: szafowanie sakramentów ograniczało się generalnie do chrztu nowo narodzonych i do sakramentów udzielanych umierającym, ale niebędącymi sprawcami interdyktu (a którzy nie pojednali się jeszcze z Bogiem)²⁴. Interdykt nie zwalniał jednak wiernych na objętym nim terenie od wypełniania obowiązków wynikających z norm dyscypliny kościelnej. Co prawda nie odprawiano wówczas mszy, ale wiernych w niedziele i inne święta zwoływano do świątyni na naukę i modlitwę. Wtedy też duchowni mieli obowiązek przypominać – analogicznie jak w „normalnym” czasie – o owych obowiązkach.

Oczywiście, jak pokazują to wcale nierzadko akta sądów kościelnych, ambona służyła nie tylko do przekazywania „kościelnych” komunikatów, ale i do rozliczeń (często prywatnych) duchowieństwa (plebana, wikariuszy) z parafianami – i w naszym przypadku nie ma większego znaczenia, czy były to roszczenia rzeczywiste czy też wymyślone. Najczęściej były to zarzuty o niezapłacone należności i złe prowadzenie się. Przykładowo, praktykę taką stosowali Tomasz i Materna wikariusze kościoła parafialnego w Pniewach, których kanonik poznański Piotr Pniewski, dziedzic w Pniewach i kolator tego kościoła, oskarżył w 1442 r. o zaniedbywanie obowiązków duszpasterskich oraz o to, że obaj z ambony ganią ludzi, z którymi mają zatargi²⁵. Z kolei w 1455 r. Dzierśław pleban ze Świerczyny (parafia koło Krzywina) upominał się u Mikołaja (Jurkowskiego) dziedzica w Miaskowie o zwrot owsa i zaległą dziesięcinę. Mikołaj natomiast oskarżył plebana m.in. o to, że publicznie zniesławił go z ambony, gdy był na wojnie²⁶. Kolejny przykład pochodzi z 1498 r.: Michał pleban kościoła parafialnego w cysterskiej Obrze oskarżył w konsystorzu poznańskim szlachetną Katarzynę Jaromirską i jej sługę Jana o zagarnięcie gwałtem w młynie w Jaromierzu (koło Wolsztyna) wozu z koniem i należną mu mąką. Możemy domniemywać, że oskarżenia te padały wcześniej i publicznie z ambony. Katarzyna ostatecznie doprowadziła do tego, że pleban obiecał przeprosić ją wobec ludzi w kościele w Kopanicy (a więc w jej kościele parafialnym) – z ambony po kazaniu lub przed

²³ Ostatnio o tym B. Wojciechowska, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej. Normy i funkcjonowanie*, Kielce 2010, s. 49-55. Zob. też G. Myśliwski, *Rola dźwięku w społecznościach tradycyjnych*, [w:] *Aetas media – aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 697.

²⁴ I. Skierska, *Obowiązek*, s. 157-164.

²⁵ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski, t. 2, Kraków 1901 (dalej cytuję: ACap), nr 1148. Przykład ten cytuje też E. Potkowski, *Książka i pismo w średniowieczu. Studia z dziejów kultury piśmiennej i komunikacji społecznej*, Pułtusk 2006, s. 111.

²⁶ ACap nr 1256.

głównym ołtarzem²⁷. Do porachunków z dziedzicem wykorzystywał czas kazania również Jan z Trzciela wikariusz w kościele parafialnym w Panience (koło Książa), który stale, jak głosił pozew z 1506 r. Marcina Skrzypieńskiego dziedzica w Panience, znieważał tegoż Marcina w kazaniach, a gdy dziedzic chciał powołać na świadka tych zachowań pewnego kmiecia, to wikariusz zgromił z ambony owego kmiecia słowami: „Niech cię diabeł porwie, jeśli będziesz zeznawał jako jego świadek”²⁸.

Czasem osoby, które poczuły się obrażone przez plebana, odpowiadały natchmiast, ale wówczas narażały się na oskarżenie o przerwaniu nabożeństwa. Przykładowo: w 1522 r. Maciej wikariusz w Kamionnie (czyli kościele parafialnym Prusimia) upominał się z ambony o zaległe opłaty od poddanych Michała dziedzica w Prusimiu (koło Sierakowa). Prusimski uważał ten zarzut za niesłuszny i w kościele w czasie kazania – a więc wtedy padły zarzuty – przestrzegł wikariusza, aby tego nie czynił. Wówczas wikariusz zszedł z ambony – zatem przerwał tok nabożeństwa – i obrzucił dziedzica wyzwiskami, nazywając go wyjcem (*ululator*) i szczekaczem. Sprawa trafiła przed sąd oficjała poznańskiego, który skazał dziedzica na karę synodalną za przerwanie nabożeństwa, a w sprawie wyzwisk polecił mu ten fakt udowodnić, gdyż wikariusz wyparł się inkryminowanego zachowania²⁹.

Przed oskarżeniami z ambony bronili się też mieszczenie i przedmieszczenie: Dorota z Przedmieścia Świętego Marcina za murami Poznania pozwała w 1470 r. do konsystorza Mikołaja wikariusza w kościele św. Marcina za to, że w bieżącym roku w czasie żniw publicznie z ambony w tymże kościele (dodajmy: parafialnym kobiety), wobec licznie zgromadzonych tam ludzi przez trzy niedziele nazywał ją złą kobietą, złodziejką, nierządnicą i opiekunką (*observatrix*) nierządnic. Twierdził, że nie jest ona godna przebywać wśród uczciwych ludzi. Oskarżenia te miały, wedle Doroty, paść po tym, gdy wypędziła w trakcie wspomnianych żniw świnie tegoż Mikołaja ze swojego zboża³⁰.

Praktyki te były częste i uchybiające miejscu, w którym się rozgrywały: w 1465 r. biskup krakowski Jan, rozsądzając spór Wincentego plebana w Lipnicy (Murowanej, powiat sądecki) z rajcami i pospółstwem Lipnicy, postanowił, że kaznodzieja ma wygłaszać kazania zgodnie ze statutami biskupa Wojciecha Jastrzębca, nie wymieniając nikogo z imienia³¹. Ponieważ zaś do zgorszenia dochodziło w kościele, to czasem sądy duchowne nakazywały publiczne okazanie

²⁷ ACap nr 1536.

²⁸ ACap nr 1604.

²⁹ ACap nr 1764.

³⁰ LekDok s. 23-24.

³¹ *Notificationes e curia episcopali dioecesis Cracoviensis* [...], Cracoviae 1893, s. 142-143. Zob. też SHGKr, cz. III, Kraków 2000, s. 653, hasło Lipnica.

skruchy właśnie w świątyni: w 1485 r. Bartłomiej pleban w Lusowie (koło Poznania) zawarł ugodę z Sędziwojem z Sadów i jego niewidomym bratem (przyrodnym) Maciejem, który to Maciej publicznie w kościele lub na cmentarzu miał przeprosić plebana za to, że wielokrotnie mu ubliżał, gdy ten wygłaszał kazania, a także pluł i krzyczał w czasie odmawiania *Ojcze nasz*³².

4. O duchownych: słowa i paszkwile

Czasem w kościele i z ambony lokalni duchowni wypowiadali niepochlebne opinie o sobie. Przykładowo: Mikołaj pleban w Pniewach skarżył się w 1443 r. na Jana kapłana (*presbiter*) z Pniew, który układał obraźliwe dla plebana wiersze „i sam je powiesił w kościele ku jego, plebana, wstydy”³³. Z kolei w 1464 r. przeor (dominikanów) z Kościana toczył proces z Grzegorzem kaznodzieją polskim (w kościele parafialnym) w Kościanie o to, że Grzegorz przemawiając z ambony w kościele klasztornym, a później również w kościele parafialnym, zniesławił przeora i klasztor dominikanów w Kościanie³⁴. I kolejny przykład: Maciej (ze Żnina?) mansjonarz w Sęszewie (parafia koło Poznania) pozwał w 1483 r. Mikołaja wikariusza, który w niedzielę Reminiscere (23 II) odprawiał mszę i gdy Maciej podszedł do niego po błogosławieństwo przed kazaniem, ten wypowiedział słowa: „Niech błogosławi ci diabeł, aby cię porwał do piekła, zły, bezecny człowieku, który głosisz kazania nie dla chwały Boga, ale dla poklasku i ludzkiej sławy”. Maciej ocenił swoją szkodę na 100 florenów³⁵.

5. Wiadomości świeckie

Możemy tylko przypuszczać, że duchowni – nawet nie czekając na dyspozycje swoich zwierzchników – informowali zgromadzonych w świątyniach parafian o ważnych i potwierdzonych wydarzeniach państwowych, takich jak koronacja króla, zdarzeniach dotyczących rodziny królewskiej (ślub, narodziny następcy tronu, chrzest, pogrzeb), także o wojnach i bitwach (np. pod Grunwaldem) czy zawartym pokoju. Może w ten sposób rozchodziły się też informacje o otwierającym się uniwersytecie w Krakowie, rekrutacji na pierwsze lata studiów czy zakazie studiowania w Pradze po 1409 r.

³² AAPń, AC 63 k. 106.

³³ ACap nr 1168. Przykład ten cytował też E. Potkowski, *Książka*, s. 109.

³⁴ AAPń, AC 43 k. 165.

³⁵ ACap nr 1436.

IV. OBWIESZCZENIA WŁADZ ŚWIECKICH CIRCA ECCLESIAM

Tutaj pojawia się kolejna istotna kwestia komunikacji „śródmszalnej” i generalnie realizowanej na terenie kościelnym. Czyje zapotrzebowanie na kontakt władzy ze społeczeństwem realizował / realizować mógł pleban i jego świątynia (budynek i otoczenie, teren przykościelny, czyli generalnie cmentarz – teren wyodrębniony ze świeckiej przestrzeni, gdzie w średniowieczu odprawiano wiele obrzędów paraliturgicznych³⁶)? Czy władza świecka – różnych szczebli – kontaktowała się ze społeczeństwem poprzez komunikaty podawane w ogłoszeniach parafialnych? Czy potrzebna była zgoda plebana, a może niektóre ogłaszał on sam lub anonsował, że po mszy będą podawane jeszcze inne komunikaty? W miastach część ogłoszeń mogła być przekazywana zainteresowanym w kaplicy ławy lub rady. Kościół gromadził wszak największe forum słuchaczy, przedstawicieli wszystkich stanów, którzy zasłyszane wieści przekazywali dalej, np. przez reprezentantów lokalnych społeczności przybywających na obowiązkową mszę z odległych osad parafii. Obwieszczenia władzy świeckiej – *circa ecclesiam* – licznie poświadczone są w XV w. – wówczas były odczytywane nie tylko na rynku i na rokach sądowych, ale też w święta koła kościoła parafialnego.

1. Mandaty, edykty książęce i królewskie

Czasem zaznaczano, że ogłoszenie mandatu lub edyktu władcy nastąpi *circa ecclesiam* i zarazem wskazywano osoby, czyli woźnych sądowych, którzy mieli tekst obwieścić ustnie. Przykładowo: w 1409 r. mandat króla Władysława Jagiełły w sprawie wadium nałożonego na obie strony sporu, czyli mieszczanina z Kościana Adama Rindę i władze tego miasta, miał zostać ogłoszony *in ecclesiis, foris et locis, in quibus maior hominum confluit multitudo, exclamare faciat*. Najpewniej także w (przy) kościołach ogłaszano edykt tego władcy z 1424 r. przeciw husytom, w którym król polecał wszystkim urzędnikom Królestwa *in civitatibus, villis et aliis quibuslibet locis publicis et privatis, et specialiter ubi tractabuntur iudicia et ubicumque contigerit aliquam multitudinem hominum confluere, palam vocibus preconum proclamare*³⁷.

³⁶ M. Starnawska, *Uroczystość objęcia parafii w Turowie koło Wrocławia w 1464 roku przez Andrzeja Kuchelera, kapłana-joannitę*. [w:] *Ludzie – Kościół – Wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, Warszawa 2001, s. 262. O cmentarzu jako specyficznej przestrzeni między *sacrum* i *profanum*, ale jednak bliżej *sacrum*, zob. też np. E. Wiśniowski, *Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 7, 1969, s. 187 i nn. Na cmentarzu odbywały się też sądy ziemskie, także z udziałem króla, np. w Kościanie na cmentarzu kościoła parafialnego (zob. tylko przykładowo: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. II, Wrocław 1991, s. 410).

³⁷ Oba przykłady przytacza T. Jurek, *Ritual*, s. 110-111 (z powołaniem na: *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 5, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908, nr 152 – 1409 r.; *Volumina legum*, t. 1, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 38 – 1424 r.).

Niekiedy dyspozycje dla woźnych były uszczegóławiane: mieli je ogłaszać przy kościele w dni świąteczne, a potem kopię przybić do drzwi świątyni. W ten sposób upubliczniano np. mandat księcia mazowieckiego Janusza III dla starosty wiskiego z 1525 r. w sprawie powstrzymania sezonowej migracji chłopów i mieszczan do Prus, który to mandat należało *etiam circa parochiales ecclesias pre precones terrestres exclamare*, a także kilkakrotnie ogłaszano mandaty króla Zygmunta Starego, zakazujące używania fałszywej monety świdnickiej, np. w mandacie w tej sprawie skierowanym do rady miasta Gdańska zapisano *edictum et mandatum nostrum publice more edictorum publicorum per ministeriales et praecones civiles in civitate N. [Gedanensi] undique, tam diebus festis circa parochiales ecclesias, quam diebus forensibus publice proclamari mandent, quin immo exempla sive copias praesentium ad valvas praetorium et ecclesiarum affigi iubeant*³⁸.

2. Zmiana przynależności terytorialnej

Według Piotra Węcowskiego

zwyczaj publicznego ogłaszania pewnych zarządzeń królewskich sugeruje, że podobnie mogło wyglądać informowanie o najważniejszych decyzjach dotyczących spraw mazowieckich. W ten sposób też, jak sędzę, publicznie ogłaszano inkorporację poszczególnych ziem do Korony, np. zarówno w Rawie lub Gostyninie, jak i w innych miastach mazowieckich. Niezbędne było przecież powiadomienie mieszkańców inkorporowanych ziem o zmianie ich przynależności terytorialnej, zaś publiczne obwieszczenie było jedynym sposobem, aby informacja taka do nich dotarła³⁹.

Oczywiście, autor nie ma pewności, czy takie powiadomienie o inkorporacji miało miejsce, ale uznaje to za wielce prawdopodobne i przypuszcza, że raczej nie odczytywano całego dokumentu, ale – pewnie jak i przy innych królewskich obwieszczeniach – tylko samą decyzję.

3. Konstytucje sejmowe

Konstytucje (wybrane) ogłaszane były przez heroldów w dni świąteczne przed kościołami, a w dni targowe – na placach targowych. Niekiedy przybijano

³⁸ G. Myśliwski, *Człowiek średniowiecza wobec czasu i przestrzeni (Mazowsze od XII do poł. XVI wieku)*, Warszawa 1999, s. 120-121 (z powołaniem na: *Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, t. 3, wyd. J. Sawicki, Warszawa 1974, nr 253 s. 210 – 1525 r.; edykty Zygmunta Starego: *Iura Masoviae terrestria*, t. 2, wyd. J. Sawicki, Warszawa 1972, nr 226 s. 171 – 1521 r., nr 235 s. 182 – 1522 r., nr 239 s. 188 – 1523 r., nr 192 – 1523 r.).

³⁹ P. Węcowski, *Mazowsze w Koronie. Propaganda i legitymizacja władzy Kazimierza Jagiellończyka na Mazowszu*, Kraków 2004, s. 334.

tekst na drzwiach ratusza miejskiego i kościoła⁴⁰. Oswald Balzer, komentując mandat Zygmunta Starego skierowany do starostów Królestwa, zwrócił uwagę, że król nakazał im ogłoszenie nie wszystkich, lecz wybranych konstytucji sejmowych z 1510 r., „podając je w dość dokładnym streszczeniu, nieraz z pewnymi uwagami objaśniającymi”⁴¹, w dyspozycji zaś zapisano *mandamus, quatinus articulos supradictos edici et promulgari in suo capitaneatu et locis ad id competentibus*⁴². I jeszcze przykład z 1529 r.: Zygmunt Stary w mandacie do starostów nakazał im ogłoszenie uchwalonych na sejmie warszawskim uniwersałów poborowych *ut per publicas proclamaciones in civitatibus et oppidis capitaneatus sui diebus fororum et circa ecclesias parochiales diebus festis ea omnia*⁴³.

4. Postanowienia zjazdów generalnych

Ogłaszano postanowienia (chyba niektórych) zjazdów generalnych, jak zjazdu w Raciążu z 1505 r. *que constitucio pre preconem debet proclamari in civitatibus et parochiis cuiuslibet districtus, ut cuilibet pataet*⁴⁴.

5. Wilkierze miejskie

Wiemy, że raz w roku w miejskich kościołach parafialnych odczytywano również aktualnie obowiązujące wilkierze miejskie: dla przypomnienia, utrwalenia, wskazania ewentualnych nowych regulacji. Poświadczono mamy takie działania dotyczące wilkierzy w miastach pruskich: Gdańsku, Toruniu i Królewcu. W początkach XV w. wielki mistrz krzyżacki nakazał takie czytanie w poranek dnia Trzech Króli⁴⁵. Czy odbywało się to w ramach ogłoszeń w trakcie mszy, trudno mi wskazać, ale nie jest wykluczone, że przynajmniej takie odczytywanie awizowano. W wilkierzach znajdowały się także przepisy regulujące życie religijne mieszkańców. To mogłoby wyjaśniać ich komunikowanie / powtarzanie w świątyni. Jednak jest i druga, chyba ważniejsza, przyczyna – miasta te leżały

⁴⁰ W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506-1540*, Warszawa 1980, s. 190.

⁴¹ *Corpus iuris Polonici*, t. 3, wyd. O. Balzer, Kraków 1906, s. 118 przy nr 52.

⁴² *Corpus iuris Polonici*, t. 3, s. 120, nr 52.

⁴³ *Acta Tomiciana. Epistole, legationes, responsa, actiones, res gestae [...] Sigismundi [...] Primi [...] per Stanislaum Gorski [...] collecte et in tomos XXVII digestae*, t. 11, Poznań 1901, nr 91.

⁴⁴ T. Jurek, *Ritual*, s. 112, przyp. 51 (z powołaniem na: A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie. Początek ich i rozwój aż do ustalenia się udziału posłów ziemskich w ustawodawstwie sejmu walnego 1374-1505*, Warszawa 1895, s. LXVII).

⁴⁵ B. Możejko, *O dacie powstania najstarszego zachowanego wilkierza Głównego Miasta w Gdańsku*, [w:] *Odkrywcy, princepsi, rozbójnicy. Studia z dziejów średniowiecza*, t. 13, Gdańsk 2007, s. 166, przyp. 20.

w państwie krzyżackim, a więc podlegały władzy kościelno-świeckiej. Plebani realizowali tu zalecenia / potrzeby władzy zwierzchniej.

6. Zapowiedzi dóbr

Woźni sądowi⁴⁶ ogłaszali w parafiach zapowiedzi dóbr. Informacje na ten temat mamy z początku XV w. Tylko przykładowo kilka zapisek z powiatu kościańskiego o zapowiedziach dóbr przez woźnego sądowego kościańskiego: w 1402 r. zapowiedział dziedziny Wawrzyńca Będlewskiego, tj. Będlewo, Bieczyny i Drożyński Młyn, na rynku i koło kościoła (*interdixit omnes hereditates ter in foro et circa ecclesiam parochialem*)⁴⁷; w 1432 r. – dobra Małgorzaty i Anny z Zakrzewa, tj. wsie Zakrzewo, Kawcze, Jasienie i Golę (położone koło Miejskiej Górki), wspomniano o ogłoszeniu tych zapowiedzi *in iudicio regali, in foro et in ecclesia parochiali* (najpewniej chodzi tu o kościół w Zakrzewie)⁴⁸; w 1437 r. – drogi, łąki, pastwiska, lasy, gaje i bory w Piotrkowicach (parafia Czempiń), zapowiedź miała być ogłoszona sąsiadom i ludziom obcym w sądzie królewskim i koło kościoła parafialnego⁴⁹. I jeszcze przykład z 1433 r.: Zygmunt Korzbok tenutariusz królewskiej Kopanicy zapowiedział sąsiadom i obcym swoje dziedziny Zielęcín, Lechowo i Gnin (wszystkie wsie koło Grodziska Wielkopolskiego) oraz (jako tenutariusz?) zapowiedział Kopanicę, zapowiedź miała zostać ogłoszona w sądzie królewskim, na rynku i w kościele parafialnym⁵⁰.

7. Zeznania długów – deklaracje gotowości spłaty⁵¹

W 1515 r. Jan z małopolskiej Łużnej (koło Gorlic) pozywał Hieronima Braniczkiego o to, że nie przyjmuje od niego sumy 18 grzywien, nie chcąc uwolnić mu dóbr dziedzicznych w Łużnej, które to dobra Jan w 1503 r. zastawił pewnemu Gotardowi. Po śmierci Gotarda suma ta przeszła na jego brata Stanisława z Przyłęku, żonę Gotarda, Barbarę, i ich syna Jakuba, a następnie została skupiona przez Hieronima. Po odmowie uwolnienia dóbr Jan w 1514 r. ogłosić miał pu-

⁴⁶ W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 279, zwrócił uwagę, że także woźni sądów grodzkich publikowali urzędowe ogłoszenia, umieszczając je, zwykle na przeciąg trzech dni, czasem dłużej, na drzwiach budynków publicznych, zwykle ratusza oraz kościoła.

⁴⁷ Zapiskę tę przywołuje T. Jurek, *Ritual*, s. 110, przyp. 39 (z powołaniem na: F. Piekosiński, *Wybór zapisek sądowych grodzkich i ziemskich wielkopolskich z XV wieku*, [w:] tegoż, *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego*, t. 6, z. 1, Kraków 1902, s. 106 nr 357 – 1402 r.).

⁴⁸ APPń, Kościan Z. 10 k. 128v.

⁴⁹ APPń, Kościan Z. 12 k. 14.

⁵⁰ APPń, Kościan Z. 10 k. 157.

⁵¹ W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa 1989, s. 27, pisał, że prawo zwyczajowe regionu Poitou we Francji nakazywało ogłosić wiadomość o proponowanej sprzedaży majątku albo na rynku, albo koło kościoła parafialnego, i to w dni świąteczne.

blicznie w kościele w Łużnej, że wierzyciel nie chce wziąć pieniędzy (z zapiski nie wynika jasno, czy sam miał to uczynić, czy np. pleban)⁵². Z kolei w 1517 r. Wierzbęta z Biliska wniósł o oddalenie pozwu Piotra Strońskiego ze Stronia, który oskarżał go o to, że nie chciał przyjąć od niego pewnej sumy pieniędzy zapisanej mu na Wolicy przez zmarłego Bernarda z Łukowicy (koło Nowego Sącza), a których wolę zwrotu zgodnie z prawem ziemskim Stroński ogłosił koło kościoła w Podegrodziu⁵³.

PRZYKŁADOWA LITERATURA ZACHODNIOEUROPEJSKA

- Person und Gemeinschaft im Mittelalter Karl Schmid zum fünfundsechzigsten Geburtstag*, hrsg. v. G. Althoff [i inni], Sigmaringen 1988.
- W. Faulstich, *Medien und Öffentlichkeiten im Mittelalter, 800-1400*, Göttingen 1996, m.in. rozdział pt.: *Medien des Kirchenraums: Betender / Sänger, Pfaffe / Prediger, Glasfenster*, s. 157-181.
- Kommunikation in der ländlichen Gesellschaft vom Mittelalter bis zur Moderne*, hrsg. v. W. Rösener, Göttingen 2000 (Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte, Bd. 156), tu m.in. E. Bünz, „Die Kirche im Dorf lassen...”. *Formen der Kommunikation im spätmittelalterlichen Niederkirchenwesen*, s. 77-169 (tu też o przekazie z ambony pana zwierzchniego); K.-J. Lorenzen-Schmidt, *Schriftliche Elemente in der dörflichen Kommunikation in Spätmittelalter und Früher Neuzeit: das Beispiel Schleswig-Holstein*, s. 170-188; R. Schlögl, *Bedingungen dörflichen Kommunikation. Gemeindliche Öffentlichkeit und Visitation im 16. Jahrhundert*, s. 241-262.
- Formen und Funktionen öffentlicher Kommunikation im Mittelalter*, hrsg. G. Althoff, Stuttgart 2001.
- Medien der Kommunikation im Mittelalter*, red. K.-H. Spiess, O. Auge, Stuttgart 2003 (Beiträge der Kommunikationsgeschichte, Bd. 15).
- D.M. Hayses, *Body and Sacred Place in Medieval Europe, 1100-1389*, New York 2003.
- G. Althoff, *Die Macht der Rituale: Symbolik und Herrschaft im Mittelalter*, Darmstadt 2003 (tłum.: G. Althoff, *Potęga rytuału: symbolika władzy w średniowieczu*, tłum. A. Gądzala, Warszawa 2011).
- The Use and Abuse of Sacred Places in Late Medieval Towns*, Leuven 2006, tu m.in. Jan Kuys, *Weltliche Funktionen spätmittelalterlichen Pfarrkirchen in den nördlichen Niederlanden*, s. 27-46; G. Signori, *Sakral oder profan? Der Kommunikationsraum Kirche*, s. 117-134.
- K. Merten, *Einführung in die Kommunikationswissenschaft*, Bd. 1, wyd. 3, Berlin 2007 (wyd. 1: Münster – Hamburg 1999).

⁵² Archiwum Narodowe w Krakowie, Biecz Gr. 5 s. 240–241 (cytuję za: SHGKr, cz. III, Kraków 2003, s. 1059, hasło Łużna).

⁵³ Archiwum Narodowe w Krakowie, Sącz Gr. 1 s. 32, 35, 37-38, 4142; Czchów Z. 9 s. 85-86 (cytuję za: SHGKr, cz. III, Kraków 2003, s. 1036-1037, hasło Łukowica).

J. Wilke, *Grundzüge der Medien- und Kommunikationsgeschichte*, Köln – Weimar – Wien 2008.

Literarische und religiöse Kommunikation in Mittelalter und Früher Neuzeit, hrsg. P. Strohschneider, Berlin 2009.

BIBLIOGRAFIA

Acta capituli Plocensis ab an. 1514 ad an. 1577, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej (P)AU, t. X, Kraków 1916, nr 25 (1524 r.), 328 (1577 r.).

Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta, wyd. B. Ulanowski, t. 2, Kraków 1901.

Acta Tomiciana. Epistole, legationes, responsa, actiones, res gestae [...]. Sigismundi [...] Primi [...] per Stanislaum Gorski [...] collecte et in tomos XXVII digestae, t. XI, Poznań 1901, nr 91.

Chrestomatia staropolska, wyd. W. Wydra, W.R. Rzepka, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Wrocław 1995.

Corpus iuris Polonici, t. 3, wyd. O. Balzer, Kraków 1906.

Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego, t. 3, wyd. J. Sawicki, Warszawa 1974.

Jurek T., *Ritual und Technik der sozialen Kommunikation zwischen Landesherren und Gesellschaft in Polen im 13. Jahrhundert*, [w:] *Ritualisierung politischer Willensbildung. Polen und Deutschland im hohen Mittelalter*, hrsg. v. W. Fałkowski, B. Schneidemüller, S. Weinfurter, Wiesbaden 2010.

Kazania gnieźnieńskie. Podobizna, transliteracja, transkrypcja, wyd. S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1955.

Koczerska M., *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasie jego pontyfikatu (1423-1455)*, Warszawa 2004.

Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. 5, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. 10, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Poznań 1993.

Laval P. de, *Proces polsko-krzyżacki w Warszawie*, „Notatki Płockie”, t. 6, 1961, nr 22, s. 43-44.

Maisel W., *Archeologia prawna Europy*, Warszawa 1989.

Maisel W., *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961.

Możejko B., *O dacie powstania najstarszego zachowanego wilkierza Głównego Miasta w Gdańsku*, [w:] *Odkrywcy, princepsi, rozbójnicy. Studia z dziejów średniowiecza*, t. 13, Gdańsk 2007, s. 163-170.

Myśliwski G., *Człowiek średniowiecza wobec czasu i przestrzeni (Mazowsze od XII do poł. XVI wieku)*, Warszawa 1999.

- Myśliwski G., *Rola dźwięku w społecznościach tradycyjnych*, [w:] *Aetas media – aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 682-698.
- Notificationes e curia episcopali dioecesis Cracoviensis [...]*, Cracoviae 1893.
- Pawiński A., *Sejmiki ziemskie. Początek ich i rozwój aż do ustalenia się udziału posłów ziemskich w ustawodawstwie sejmiku walnego 1374-1505*, Warszawa 1895, s. LXVII.
- Piekosiński T.F., *Wybór zapisek sądowych grodzkich i ziemskich wielkopolskich z XV wieku*, t. 1, z. 1, [w:] T.F. Piekosiński, *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego*, t. 6, z. 1, Kraków 1902.
- Potkowski E., *Książka i pismo w średniowieczu. Studia z dziejów kultury piśmiennej i komunikacji społecznej*, Pułtusk 2006.
- Pražské synody a koncily předhusitské doby*, wyd. J.V. Polc, Z. Hledíková, Praha 2002.
- Schlesisches Urkundenbuch*, Bd. IV, bearb. v. W. Irgang, Köln–Wien 1988.
- Szaniecki P., *Ślužba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy Św.*, [seria pierwsza], Poznań 1962.
- Szaniecki P., *Ślužba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy Św.*, seria druga, Poznań 1966.
- Skierska I., *Obowiązek mszalny w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2003.
- Skierska I., *Sabbatha sanctifices. Dzień święty w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2008.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, Kraków 2003.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 2, Wrocław 1991.
- Starnawska M., *Uroczystość objęcia parafii w Turowie koło Wrocławia w 1464 roku przez Andrzeja Kuchelera, kapłana-joannitę*, [w:] *Ludzie – Kościół – Wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, Warszawa 2001, s. 265-278.
- Szweda A., Adamska A., *Notariusz przy pracy. Akcja transumowania dokumentów krzyżackich jesienią 1421 roku*, [w:] *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967-2014)*, red. A. Rutkowska i A. Gąsiorowski, Warszawa–Poznań 2015, s. 487-501.
- Szyborski W., *Odpusty w Polsce średniowiecznej*, Kraków 2011.
- Turek J., *Spory dominikanów polskiej prowincji z duchowieństwem diecezjalnym w okresie od XIII do XV wieku*, „Przegląd Tomistyczny”, t. XV, 2009, s. 397-430.
- Uruszczak W., *Sejm walny koronny w latach 1506-1540*, Warszawa 1980.
- Volumina legum*, t. 1, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.
- Węcowski P., *Mazowsze w Koronie. Propaganda i legitymizacja władzy Kazimierza Jagiellończyka na Mazowszu*, Kraków 2004.
- Wiśniowski E., *Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce*, „Studia Theologica Varsaviensia” 7, 1969, s. 187-237.

Wojciechowska B., *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej. Normy i funkcjonowanie*, Kielce 2010.

Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka, t. I: 1065-1493, wyd. S.M. Szacherska, Warszawa 1975.

W pracy wykorzystano też zbiory Archiwum Państwowego w Poznaniu oraz Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu.